

# GAZETA POZNANSKA.

Nro. 3.

w Sobotę dnia 10. Stycznia Roku 1807.

## *Dalszy ciąg ofiar dobrowolnych w kasie centralnej Departamentu Poznańskiego złożonych.*

Jmć Pan Arnold, luba żadnych dóbr nie jest właścicielem, tylko possessorem, przekonywając jednak publiczność o wdzięczności swojej dla narodu, w którym na ziemi polskiej zrobił majątek, zebrawszy własnym starunkiem 70 ludzi, i tych swym kosztem zupełnie umundurowawszy, jako strzelców, przyprowadził w ofierze dla kraju, i oddał Jenerałowi Komenderującemu JW. Jenerałowi Axamitowskiemu.

Jmć Xiądz Jozef Lesiński, Pleban z Rzegocina złożył złotych 642 groszy 2, ale tyle tylko donieść publiczności, iako byłaby za mała wdzięczność od narodu, a żadnego sprawić by niemożna w umysłach publiczności szczególnego dla tego cnotliwego Plebana i dobrego obywatela kraju upoważnienia, tak, gdy donoszę, iż ta uczyniona ofiara, iest to całoroczny podług klasyfikacyi dochód tego poczciwego Xiędza; spodziewać mi się należy, iż z mocnego uczucia wdzięczności cała powie publicznosc, iż o cnocie i dobrym obywatelstwie mówią w pałacach i w wielkich gmachach, a istotne pełnienie tych świetnych obowiązków w małych tylko zakątkach, i to pod słomianemi dachy są doznawane.

|                                                   |     |            |
|---------------------------------------------------|-----|------------|
| Gmina Kiszewska                                   | 53  | zł.        |
| Jmć Xiądz Daleszyński, Wikary z wsi Łódź          | 6   | —          |
| Włościanie Parafii Łódź                           | 30  | —          |
| Włościanie wsi Gorka                              | 12  | zł. 15 gr. |
| Włościanie wsi Trzebow                            | 36  | zł.        |
| Jmć Xiądz Resler, Proboszcz Miłosławski           | 36  | —          |
| Jmć Xiądz Kwilecki, Pleban wsi Chrzypsko          | 42  | —          |
| Jmć Xiądz Klimecki, Wikary teyże wsi              | 60  | —          |
| Parobcy Parafii Chrzypsko                         | 119 | zł. 21 gr. |
| Członki bractwa piwowarskiego Kościńskiego        | 100 | zł.        |
| Włościanie wsi Będlewa                            | 20  | —          |
| Włościanie Parafii Błociszewskiej                 | 47  | zł. 20 gr. |
| Jmć Xiądz Szumistowski                            | 100 | zł.        |
| Jmć Xiądz Franciszek Szczepański                  | 120 | —          |
| Jmć Xiądz Woyciech Czachorski, Pleban Sierakowski | 104 | —          |
| Jmć Xiądz Wolsztyński, Proboszcz Kwilecki         | 18  | —          |
| Włościanie Parafii Kwilcz                         | 33  | zł. 13 gr. |

*Ichność Parafianie S. Małgorzaty ze Szrodki, to jest:*

|                                                |        |
|------------------------------------------------|--------|
| Czekalski . . . . .                            | 12 zł. |
| Białoseński . . . . .                          | 12 —   |
| Bakerowski . . . . .                           | 9 —    |
| Rogowski . . . . .                             | 4 —    |
| Jędrzey z Zawad . . . . .                      | 5 —    |
| Kobiernicki . . . . .                          | 3 —    |
| Degorski . . . . .                             | 3 —    |
| Od różnych z teyże parafii . . . . .           | 29 —   |
| Jmć Xiądz Kowalski, Proboszcz . . . . .        | 36 —   |
| Tenże złożył sztuczerów dwa                    |        |
| W. Jozef Ciświcki . . . . .                    | 540 —  |
| P. Roch Morawski z Murowanej Gośliny . . . . . | 300 —  |

Wyszczególniwszy powyższe osoby niosące prawie co mają w ofierze dla wzmożenia Siły Zbroyny Narodowej, każdego pod słońcem mieszkającego przekonać powinny, ile mieszkańcy ziemi polskiej żądają odzyskać chlubne imie Polaka, gdy każdego stanu i kondycyi mieszkańcy iedne własnymi osobami, drudzy przez ofiary idą w pomoc narodowi.

Z protokołu ofiar wypisano.

Jan Zembrzusi, Kommissarz.

*Audytor w Radzie Stanu, Intendent Departamentu Poznańskiego*

Będąc uwiadomionym, że po różnych mieyscach tego Departamentu osoby bez wszelkiego zlecenia lub nie od przyzwoitey zwierzchności umocowane pozwalają sobie pieniądze z kas publicznych odbierać, Poborców suspendować, i ich mieysca obsadzać, i przedsiębiorą czynności zwierzchnicze, które przeciwne są dobremu porządkowi administracyjnemu, postanawia, co następuje:

Art. 1. Zakazuje się w Departamencie każdemu Poborcy pieniędzy publicznych pod jakąkolwiek denominacją, żeby pieniądze poborowe nie gdzieindziej odsetał, jak tylko do kas teneralnych w Poznaniu na to urządzonych sposobem dawniejszym.

Art. 2. Każdemu, który nie jest przez Intendanta wyraźnie do tego umocowany, zakazuje się pod jak najsurowszą karą wybierać z iakieykol-

wiek kassy publiczney pieniądze, pieczętować one, kazać sobie składać rejestra, i Poborców z urzędow zrzucac.

Art. 3. Wszyscy ci, którzy od wstępu armii z publicznych kas pieniądze pozabierali, powinni wybrane summy do kas teneralnych w Poznaniu napowrot pooddawać albo się spodziewać, że podług najsurowszych praw ściganymi będą.

Art. 4. Stosownie do instrukcyi przez Kamerę Woyskowo-Ekonomiczną i przez Deputacyą Akcyz, Cel i Soli przesłaney, wszyscy urzędnicy kas publicznych co tydzień w sobotę uformują etat ich kassy iswey przesyłać będą zwierzchności.

Art. 5. Kameron Woyskowo-Ekonomiczney, Deputacyi Akcyz, Cel i Soli, Konsyliarzom Ziemi i Poborowym zaleca się, aby niniejsze urządzenie do wykonywania przywiedli. W Poznaniu dnia 4. Grudnia roku 1806.

E. Vincent.

z Poznania d. 9. Stycznia.

Dziś przemaszerowały przez nasze miasto cztery francuzkie regimenta kirysyerów należące do korpusu JW. Jenerała Dywizyi Espagne, który tu także przybył. Woysko to idzie do Wielkiej Armii.

z Warszawy dnia 30. Grud.

Wielkie woysko francuzkie po wypędzeniu z pierwszych stanowisk nieprzyaciela, ściga go niezmordowanym krokiem.

Dnia 26. o 7mej z rana nieprzyaciela był pobity w Łopacinie, stracił bagaż i ar-

tyerją, i przetrnięty ze wszystkich stron, żadnym sposobem zebrać się niemoże; pewna jest, że nie ujdzie zguby przynajmniej 40 tysięcy już obsaczonych. —

Nim nadejdą zupełne urzędowe o tym doniesienia, dogadzając niecierpliwemu oczekiwaniu publiczności, kładziemy tymczasem z listów wypisy następujące:

*Wypis z listu z Makowa d. 28. Grudnia.*

Korzystam z okazji przesłania kilku wyrazów: Widzę, iż obiecałem więcej niżeli dotrzymać mogę. Ołbrzymi postęp zwycięzkiej armii, przy której zostaję, niepozwała dać rysu dokładnego czynów, których jestem świadkiem. Główna Cesarska kwatera jest dzisiaj w Makowie, gdzie nieprzyjaciół z wielką klęską odparty, odłonił drogę do Pułtusza. — Wczoraj Cesarz był w Ciechanowie, i ledwo godzinę zatrzymał się na poczcie dla wytchnienia po ustawnych trudach, gdy uwiadomiony o nieprzyjacielskich obrotach, natychmiast wyruszył naprzód. Zdaie się, że w tej wyprawie kwatera Cesarska jest przednią strażą. Od czasu wyjścia z Warszawy dnie liczymy utarczkami, które się kończą na ucieczce nieprzyjaciela. Można powiedzieć bez najmniejszej przesady, że W. NAPOLEON toczy dziś wojnę nie tylko z Moskalami, ale z samym Niebem. Zważając porę czasu, ustawne słoty i do szczętu zepsute drogi, byłoby ciężko uciechać tyle mil na powozie bez żadnej przeszkody, ile ich wojsko nasze przebywa na dzień, zatrzymywane nieprzyjacielskim oporem. — Okonin, Nasielsk, Pałuki, Makowo i Łopacina były miejsca, których mocne położenie ośmielało nieprzyjaciela. Wszędzie porażony, wszędzie został odparty, a pod Łopacina straż jego tylna została zniesioną przez W. Xiążęcia Bergskiego. Jenerał Gardanne z rozkazu Cesarza wysłany uważać nieprzyjaciela, wpadł niespodzianie na nią w kilkadziesiąt strzelców konnych, mając przydanego do siebie z gwardyi Polskiej JP. Toma-

sza Rudnickiego. Nieprzyjaciół zwiędzioną liczbą nacierających zatrzymał się, gdy W. Xiążę wpadłszy nagle zniósł go do szczętu. — Powszechny bitwy jeszcze nie było, a już nieprzyjaciół w części otoczony, w części został przetrnięty. Kilkunastu z gwardyi Polskiej towarzyszy wszędzie Cesarzowi. Przykład ich zachęci zapewne pozostałych w Warszawie.

*z Zakroczymia dnia 26. Grud.*

JW. Wybicki przybył tu wczoraj w nocy i wyjeżdża do Płocka. O kilka mil stąd pod Płońskiem, krwawa była wczoraj utarczka z Moskalami. Wojsku Francuzkiemu dowodził Marszałek Augereau i szczęśliwie odparto Moskalów. Rannych Francuzów tu przyprowadzono. Prusaków pobito pod Mławą, i można teraz donieść z pewnością, że zwycięskie wojska W. NAPOLEONA co raz się dalej posuwają, pędząc przed sobą nieprzyjaciela.

*z Warszawy dnia 30. Grud.*

W tych dniach przybyli do tej stolicy Posłowie, Bawarski, Wirtembergski, Bawarski, Hiszpański, Nassau-Ussingki, i deputacya miasta Hamburga.

Liczba przyprowadzanych tu jeńców Rosyjskich codziennie się pomnaża; napelnione są niemi tutejsze reitszule.

Dnia 28. przywieziono tu i oddano dla wojska Polskiego 4000 karabinów nowych z bagnetami fabryki Potsdamskiej.

W tych dniach podług doniesień urzędowych, wywóz zboża i żywności z Gallicyi jest dozwolony.

Na mocy danego zezwolenia JW. Gubernatora Warszawy, Senatora Gouvion, kurs pocztowy do Gallicyi i Wrocławia otworzony został.

*Wielki Xiążę Bergski.*

W. Xiążę Kliwii i Bergu, jest z małej liczby tych, których natura szczególnie lubiła. Uzbrojony w siłę, pięknością obda-

rzony, kształtney postaci, uymiającey twarzy, w czystości zdrowia, w kwiecie męskiego wieku (ma lat 35) towarzyszył broni, w Egipcie, Włoszech i Niemczech, przyjaciel, Szwagier Cesarza NAPOLEONA, szczęśliwy małżonek, szczęśliwy oyciec. — Xiążę ten zakłada się oprócz tego naydelikatniejszymi uczuciami serca, nayrzadszemi darami rozumu i duszy. Nie zapomina wśród wrzawy wojenney człowieka, zwycięztwem pokonanego, i pierwszego obowiązku wojownika, pierwszego przykazania natury: zmniejszać uciski i nędzę wojny. Ochrania, gdzie może i goi rany, które zadać musiał. W pokoju dopiero będzie go można poznać zupełnie. W początku już tego roku okazał serce tchnące ludzkością. Słuchajmy go mówiącego i cieszymy się przyszłością, w której przyrzeczenia swego będzie mógł dopełnić. Po wykonaney dnia 26. Marca przez Stany Xięstwa Berg przysiędze, W. Xiążę następującą do nich miał mowę: „Mości Panowie! przyjąłem wszystkie dane mi dowody przywiązania, iako przepowiedzenia szczęścia, które sobie po miłości poddanych moich obiecałem. Z waszey strony możecie być pewni, że nie zaniedbam dopełnić nayświętszego obowiązku uszczęśliwienia ich. Wszelkie moje starania i wszystkie siły poświęcę krajowi, i spodziewam się, iż woparty gorliwością, doświadczeniem i miłością oyczyzny WW. Panów, pomyślność iego utrzymam i pomnożę.” — Kiedy pierwszy burmistrz miasta Wesel, Pan Duden, oddawał Xiążęciu klucze miasta, W. Xiążę odpowiedział: klucze te w dobrych są ręku, i spodziewam się, iż magistrat z równą wiernością zachowa je dla Xiążęcia Kliwii, iak dawniey dla Króla Pruskiego. — Za pierwszej bytności w Wesel dowiadywał się o wszystkim, i powtarzał wielokrotnie: „Wszelkiey dołożę usilności, aby kraj był szczęśliwy, a gdyby to nie nastąpiło, przypisać to wypadnie niedostatkowi sił, a nie bradowi dobrej woli.

z Berlina d. 27. Grudnia.

Xiążę August Pruski, iak wiadomo, pojechał do Francyi dnia 24. pod Eskortą dwóch Francuzkich Oficerow. Ponieważ każdy tłumaczy sobie okoliczności podług swego sposobu, nie możesz nam być także wolno przyłączyć nasze tłumaczenie? Xiążę August odesłany był swemu oycu przez JC. K. Mość i w tym postępku zwycięzcy poznało wielkomyślność iego charakter składającą; lecz ma ów czas trwały jeszcze negocjacye między Cesarzem Jmcią i Królem Pruskim; pokoy zdawał się zbliżać. Daley widziano Cesarza pozwalającego na zawieszenie broni, które Król Pruski odrzucił. Król przyznając się, iż podległym jest Rossyi, chciał potém gruntować odmowienie swey ratyfikacyi na teyże podległości, podczas kiedy Moskale z drugiey strony oświadczyli, iż iako sprzymierzeńcy iego zostawieni są iego dyspozycyi. W tey więc chwili rzeczy wcale inną postać mają, iak, kiedy Xiążę August upoważniony był, zostać się w Berlinie. Ta zmiana zda się wskazywać naturalny wykład okoliczności, która żadnego innego powodu niepotrzebowała. Także Jenerał Tauenzien do Francyi odjechał, i wniesć można, że ten sam jest powód względnie tego Jenerała, iaki jest względnie Xiążęcia Augusta.

z Królewca d. 18. Grudnia.

Królewska główna kwatera znajduje się teraz w Wehlau, dokąd wstecz przeniesioną została.

Wielu Królewskich urzędników Stanu, którym tu wcale zatrudnienia brakuje, i którym ich nieczynność ciężarem była, otrzymali od rządu francuzkiego żądane pozwolenie powrócenia znowu do Berlina i pracowania w swych departamentach.

Francya.

z Paryża d. 19. Grudnia. — Sławny Jenerał Kościuszko wyjechał ztąd przed

ośmiu dniami, aby stanął na czele skonfederowanych Polaków.

Francuzki Jenerał Perrin, który przez siedm lat dowodził Marratom przeciw Anglikom, wrócił tu z Indyków wschodnich.

W departamencie Moselskim poczyniono ludzkością tchnące i przyjacielskie dyspozycje dla ulżenia nieszczęśliwym pruskim brańcom ich przykrego marszu. Zastali oni zawsze w porządku swoją kwaterę. W Metz wykadzano zawsze w czasie między wyściem jedney kolumny i przybyciem drugiej wielkie miejsca kądziłem wynalezionym od Jenerała Guyton - Morveaux, posypując podłogę drobnym wapnem. Na wsiach zapalali chłopcy wielki ogień, ażeby się nie wolnicy osuszyć i ogrzać mogli. Inni znosili im żywność, i oto się starano, ażeby do swego noclegu zawsze świeżą dostawali słomę.

Francuzcy i Włoscy żydzi, znajdujący się w Paryżu, obchodzili uroczyste rocznicę koronacji Cesarza, tudzież batalii Austerlickiej. Nasze dzienniki umieściły dopiero teraz udzielony już dawno projekt względem przyszłej organizacji żydowskich obżrądków religij, i względem ich podziału na konsystorskie i sukursalne bóżnice.

Wczorayszy Monitor zawierał czterdzieste urzędowe doniesienie Wielkiej Armii. *w Poznaniu d. 9. Grudnia 1806.*

Marszałek Ney przeprawiwszy się przez Wisłę, wszedł do Torunia dnia 6go. Chwali szczególnie Pułkownika Sawary, który na czele 14go regimentu piechoty, 96go regimentu grenadyerów i woltizerów, tudzież 6go regimentu lekkiej piechoty, najprzód się przez Wisłę przeprawił. Potykał się w Toruniu z Prussakami, których po krótkiej utarczce przymusił do opuszczenia miasta. Zabił im kilku ludzi i 20. w niewolę zabrał. W tej potyczce zdarzył się ważny czyn. Na Wisłę, która na 400. sążni jest szeroka, szły kry, wstrzymujące

łódź, na której się nasza przednia straż przeprawiała. Polscy szkutnicy wypadli wśród rżęsiстых kul na wodę, aby iey przeyscie ułatwić. Pruscy szkutnicy chcąc się opierać, przyszło między niemi do pięści, i w tej bitwie, Polscy szkutnicy powrzucaли pruskich w wodę, przeprowadziwszy nasze łódzie na prawy brzeg. Cesarz kazał się wypytać o nazwiska tych ludzi, dla nadgrozdzenia ich waleczności."

Dzisiejszy dziennik Paryzki donosi: „Zapewniają, że J.C. K. M. chcąc dać Królowi Hiszpańskiemu dowód swej przyjaźni, i pragnąc w ogólności, ażeby Armia Hiszpańska w poważnym postawiona była stanie, nie tylko pozwolił na zaciągnięcie 25,000 ludzi między pruskiemi jencami wojennemi, lecz nawet przychylił się do tego, ażeby jeszcze drugich 25,000 ludzi ustąpionych było rządowi Madryckiemu, pod tym jedynym warunkiem, aby d. browolnie zaciągani, i tylko do służby wojennej użyci byli.

---

W gazetach Berlińskich znajduje się następujący list pewnego oficera Pruskiego, do Majora Pruskiego w Berlinie.

*z Lipska d. 2. Grudnia.* — Nie szczęście, które wojsko nasze spotkało, można było, ale nie wolno było przepowiedzieć — Wojsko lat przeszło 12ście odwykłe wojny; zmiękczone długim przebywaniem w miastach; dowodzone od Jenerałów, którzy (kilku wyjąwszy) w letargowej spokojności osiwiali; — cóż dokazać mogło; — ehołby też w części iak największą odwagą ożywione było — na przeciw wojsku takiemu, iak dzisiejsze Francuzkie.

Praktycznie, wojsko Pruskie mierzyć się nie mogło z Francuzkim, a teorycznie tym mniej, gdyż od lat 50 trzymało się ślepo dzieciów i taktyki wojny siedmioletniej.

Nie jestem politykiem, ani dziennikarzem, ale jestem żołnierzem i biorę na siebie do-  
wieść matematycznie, że wojsko Pruskie,  
tak jak jeszcze było przed 8 tygodniami, to  
jest: w całej swej mniemaney doskonało-  
ści, wszędzie przez wojsko Francuzkie i  
w każdym spotkaniu, pobite być musiało.

Jakie będą skutki tych klęsk okropnych,  
trudno jest zgadnąć. Los wojska i całej  
Monarchii Pruskiej jest w ręku zwycięzcy.  
Kiedy i jaki pokój między Francją i Prus-  
kami zawarty będzie, niepewnością jest od-  
chwili, w której Król idąc za wpływem Ros-  
yjskim, nie ratyfikował zawartego rozejmu.  
Lecz iakikolwiek będzie ten pokój, przewi-  
dzieć jednak można już teraz; *Nayprzód:*  
że Prussy nie tak prętko prowadzić będą  
mogły wojnę. *Powtórę:* wojsko Pruskie,  
jeżeli jeszcze jest iakowe, będzie musiało  
być na przyszłość ograniczone co do siły,  
to jest co do liczby. — Względem tych  
dwóch punktów zgodzisz się zemną Panie  
Majorze, tak jak każdy rozsądny człowiek.  
Przyczyny fizyczne i polityczne mówią za  
prawdą tego mojego wnioskowania.

Kiedy więc Państwo, które od lat 50  
żadney prawie nie toczyło wojny, przez  
jedną nieszczęśliwą, całkiem jest rozprzę-  
żone; kiedy wojsko i kraje jego dostały się  
w moc zwycięzcy, cóż ma czynić żołnierz  
młody, silny, przywykły do czynności i  
godny nabyć wyższego w wojskowości świa-  
tła? Masz on drogi czas, swój przepędzić  
w niewoli, w bezczynności i zapomnieniu?  
*Możesz to uczynić? mąż? żołnierz?* ten,  
który jest żołnierzem, nie lalką pięknie  
przybraną i paradującym jurgieltaikiem?  
nie, nie może, nie powinien, i ja i WPan  
Mospanie Majorze, nie możemy tego  
uczynić.

Szcześnie dla nas, niezwyciężony  
*Wielki NAPOLEON*, utworzył pole hono-  
ru dla prawdziwego wojownika, który przez  
klęski wojska Pruskiego dostał się w niewo-

lę. Dał zlecenie Panującemu Xiążęciu  
*Isenburg*, utworzyć z jeńców Pruskich re-  
giment, mający używać wszystkich korzyści  
i zaszczytów wojska Francuzkiego. Cóż  
może być chlubniejszego, jak służba wo-  
ienna pod najpierwszym i największym wo-  
dzem świata?

Dzięki memu jeniuszowi! Jestem Po-  
ręcznikiem w regimencie Xiążęcia *Isenburg*;  
służę Cesarzowi *NAPOLEONOWI*; wielu  
walecznych, zasłużonych żołnierzy, którzy  
warci są nazwiska tego, stało u tejże cho-  
ragwi. WPan, Panie Majorze, albo już  
jesteś, albo wkrótce będziesz znówu dawnym  
naszym dowodzcą i przyjacielem w tymże  
regimencie!

Rozumny człowiek gardzić będzie tym,  
co złość i głupstwo przeciw temu krokowi  
powiedzą. Wszystkie korzyści i najwię-  
ksza z nich, *honor i sława*, są po naszej  
stronie. Nie będziemy nigdy walczyć, ani  
w osadach, ani przeciw Prusom. Regi-  
menta z Pruskich żołnierzy złożone — mo-  
gę WPana o tym zapewnić — roztropnie-  
sze mają przeznaczenie i nie opuszczają nigdy  
Europy. A co się tycze walczenia przeciw  
oyczyźnie, oto troszczyć się nie należy.  
Cesarz *NAPOLEON* toczył pierwszą woj-  
nę z *Prussami* tak doskonale i tak szczęśli-  
wie, że o drugiej ani pomyśleć można. —  
Bywaj zdrow!

Królestwo Neapolitańskie.  
z Neapolu d. 5. Grudnia. — Jene-  
ral Regnier pobił do szczytu w Kalabrii kor-  
pus Anglików i Sycyliczyków, przymusi-  
wszy resztę, ratować się ucieczką do Sy-  
cylji.

Państwo niemieckie.  
z Monasteru d. 26. Grudnia. —  
Tuteysza gwardya narodowa ma być w kró-  
tkim czasie uorganizowana. Liczba mają-  
cych być przystawionych za nasze miasto  
mieszczan wynosi 300 ludzi.

Mieszkańcy Hrabstwa *Lingen* zbuntowa-

wszy się z przyczyny włożonej na nich kontrybucyi, Jeneral Loison Gubernator z powodu tego wydał donich odezwę treści następującej: „Część waszego kraju, która wierną została, uwolnioną będzie od trzęsiej części swej kontrybucyi, którą to część zapłacą zbuntowani mieszkańcy. Sprawcy i Hersztowie buntu, mają być aresztowani, przed kommissą woyskową zaprowadzeni i na śmierć wskazani. Nayznakomitsi mieszkańcy odesłani będą jako niewolnicy do Francyi, i zostać tam mają aż do zupełnego zaspokoienia kontrybucyi, która jeżeli przed 10. Stycznia zaplaceną nie będzie, ich dobra skonfiskowane i sprzedane zostaną.

z Kassel dnia 23. Grud. — Jeneral la Grange, Gubernator Heski, wydał wczoraj następującą proklamacyą do Heskich żołnierzy: „Słyszę, że wydana przezemnie odezwa w celu przyjmowania was do służby J.C. K. Mci stała się przyczyną nieciężkich poruszeń nieukontentowania. Uspokoycie się! wszyscy ci, którzy niemogą przyjąć tej służby, częścią dla tego, że są oycami familii, częścią dla tego, że są posiadzicielami dóbr, słuchani być mają przed kommissą z dwóch Współczłonków Kollegium Woennego i dwóch oficerów regimentu, z swemi przeciwko temu przełożeniami, na które mieć się będzie wszelki wzgląd. Ta jest moja szczerą wola! Oprócz tego wolno jest udać się do mnie każdemu z was, który rozumie, iż mu się krzywda stała. Przeciwnie zaś ci wszyscy, co zamiast stawić się w przeznaczonych miejscach zgromadzenia, nad moje spodziewanie, buntownicze czynią poruszenia i grofnadzą się, nie tylko niemogą mieć żadney pretencyi do mojej sprawiedliwości; lecz użyję przeciw nim całej surowości praw i wszystkich środków przymusu w ręce moje oddanych.”

z Augszburga d. 18. Grudnia. — Onegday prymaszerował tu z Włoch jeden batalion 10go Francuzkiego regimentu arty-

leryi, udając się spiesznym marszem do Wielkiej Armii. W równym czasie przybyło tu wiele wozów z kirysyerami i strzelcami, których na zaiutrz do Norymbergi odwieziono. Wczoraj przybyli z Tyrolu kwartmistrzowie 23go regimentu Francuzkich strzelców. W Bawarskiej prowincyi Szwabii nastąpi znowu wkrótce wybieranie rekrutów.

z Ratyzbony d. 18. Grudnia. — Także w Xięztwie Ratybońskim nakazaną została nowa konskrypcya na utrzymanie i pomnożenie kontingensu mającego być przystawionym przez Xiążęcia Prymasa. Co się tutejszego miasta tycze, podpadają pod tęż konskrypcyą tym czasem tylko luźni mieszkańcy i ich dzieci, synowie zaś mieszczan są jeszcze od tego wolni. Zaczęło się już spisywanie zdatnych do tego ludzi, a dalsze rozkazy oznaczają, kiedy i dokąd poyść mają. W Bawaryi mówią o zaciągnięciu 10go regimentu huzarów.

z Norymbergi d. 22. Grudnia. — Z Włoch dowoszą: W I tryi znajduje się bardzo mało Francuzów, którzy po większej części składają się tylko z nowo zaciągniętych rekrutów; lecz ich liczba w Weneckim wzrasta już do znaczney Armii. Umacniają fortecę Palmę, a nad rzeką Isonzo pracują codzień wciąż około sypania tamów i szanców.

W Litwie tak mocne jest poruszenie, iż Jeneral Beningsen wysłać tam musiał korpus kawaleryi. Zapewniają, że Armia Francuzka w Polsce już 300.000 żołnierzy liczy.

z Frankfortu d. 23. Grudnia. — Odiądz N. Cesarzowy Francuzkiej tu zjazd do Moguncyi, który wczoraj o wpół do rany nastąpił, miał już być nastąpić rano o godzinie 11stej. Gdy już wszystko z tego powodu w pogotowiu było, przybyło nagle prawie razem do Jey Cesarzkiej Mci dwóch kuryerów, którzy ważne przyjemne depesze przynieść mieli. Cesarzowa Jeymość opuściła

nasze miasto z wielkiem rozczuleniem. Zostawiła znaczne bardzo podarunki. Między innemi otrzymał Jenerał Xiążęcia Prymasa, Ferret, tudzież Szambellani odbywający służbę pod czas Jey tu bytności, PP. Holzhauzen, Glauburg, Humbracht i Stallburg, kosztowne złote tabakiery ozdobione brylantową cyfrą Jey Cesarskiej Mci. Także służący po Cesarsku udarowani zostali.

Mówią, że Hrabstwo Hannau i Biskupstwo Fulda dostaną się pod panowanie Xiążęcia Prymasa.

Dziś przybywa tu jeszcze 1800 ludzi z Francuzkich Depets, którzy z Moguncyi idą, i jutro do Wielkiej Armii ruszą.

Od kilku dni przejeżdżało przez nasze miasto wiele Heskich Oficerów dla przyjęcia służby w regimentach na francuzki rachunek organizowanych. Przed kilku dniami po przybyciu tymczasowie Francuzkie orły także w wielu Heskich wsiach w bliskości naszej.

z Hamburga d. 30. Grudnia.

Hrabia Lille sposobił się do wyjazdu z Kiiowa do Moskwy.

Różne bogate żydowskie domy landlowe w Londynie i Amsterdamie posłały znaczne summy do Warszawy na przypodobienia zbrojne skonfederowanych Polaków.

Dzienniki Paryżkie mówią, że Austria ustąpi Polszcze Galicyi a inną zato otrzyma nadgródę.

S a x o n i a.

z Dreżna d. 21. Grudnia. — Oto jest Proklamacya, która ogłoszona była wczoraj z wielką uroczystością mieszkańcom Dreżna; „Gdy zrządzeniem mądrej Opatrzności Boskiej do tego przyszło, że dotychczasowe Elektorskie kraje w Królestwo zamienione zostały, przeto Najjaśniejszy i Najpotężniejszy Xiążę i Pan, JP. Fryderyk August, okrzykiem się niniejszém obwieszczeniem uroczyste na Króla Saskiego, czyniąc o tym wiadomo Jego wiernemu ludo-

wi. Niech długo i szczęśliwie żyje i panuje Fryderyk August, nasz najłaskawszy Król! Niech długo i szczęśliwie żyje Amal a Augusta, nasza Najłaskawsza Królowa! Działo się i ogłoszono w królewskim stołecznym mieście Dreżnie dnia 20. Grudnia 1806.

Dziś jako w dniu uroczystości pokoju i dziękczynienia, dano znowu rano o godzinie 8mej z wałów ognia z 100 armat. Potem śpiewany był we wszystkich kościołach hymn S. Ambrożego, pod czas którego tak żołnierze Sasey, jako też przybyłe wczoraj woyska Bawarskie dawały salwę z ręcznej broni. O godzinie 1stej śpiewane było Te Deum w nadwornym kościele katolickim; leibgardya, która przed kościoł zamaszzerowała, strzelała z ręcznej broni, a z wałów dano ognia dwa razy po dwanaście razy a potem znowu 100 razy. Potem było u dworu zgromadzenie gości i uroczysta audyencya. W południe był obiad familiiny na 46 osob, pod czas którego spełniano zdrowia wśród dźwięku trąb i kotłów i huku armat. Wieczorem były zabawy, nastąpiła jeszcze jedna salwa z 100 wystrzałów armatnych, i całe miasto iluminowane było.

Woyska Saskie, które się jeszcze do marszu sposobią, i do 6000 żołnierzy liczą, pomaszzerują dnia 6. Stycznia, jak się domyślają, do Polski. Reszta kontingensu, na 20,000 ludzi wyznaczonego, ma się natychmiast do marszu przysposobić, i naszą Armią wcale nowa czeka organizacya. Tutęszy Francuzki Komendant, Podpułkownik i Szambelan Thiard, przeznaczony być ma do pewney wysokiej Saskiej godności wojskowej i do urządzenia tej organizacyi. Otrzymał on także chlubne zlecenie ratyfikowania w Imieniu swego Cesarza pokoju z Saxonią. Kottbus ustąpiony został Saxonii z przyległościami.

## GAZETY POZNAŃSKIEJ

D O D A T E K.

## Węgry.

z Presburga d. 13. Grudnia. — W tej właśnie chwili przychodzą tu pewne wiadomości, że Moskale, którzy w liczbie 50,000 Wołoszczyznę i Multany jako przyjaciele i sprzymierzeńcy Wysokiej Porty osadzili, już się aż pod Widdin posunęli, złączyszy się tam z Serwianami pod komendą Czernego George, których liczba 4000 ludzi wynosi.

## Rosya.

z Petersburga d. 2. Grudnia. — Dnia 28. Listopada poiachał ztąd do Armii Feldmarszałek Hrabia Kaminskoy.

Interessa handlowe są teraz wstrzymane tak z powodu ustania żeglugi, iako też dla stanu rzeczy w Polsce.

Podług Imperatorskiego ukazu dnia 11. Listopada, rozkazano, dostawić jeszcze jednego rekruta oprócz owych czterech rekrutów z 500 dusz, których wybieranie nakazane już zostało przez ukaz dnia 18. Października.

## Anglia.

z Londynu d. 17. Grudnia. — Formalności otworzenia nowego Parlamentu zaczęły się już od onegdaj. P. Abbett obrany jest znowu mową izby niższej. Adres podziękowania proponuje poitrze w izbie

wyższej Hrabia Joresey a w izbie niższej P. Lambe.

Wczoraj było dwugodzinne zgromadzenie gabinetowe. Względem zdarzeń na lądzie stałym nie są jeszcze wydane do tychczas żadne uchwały.

Dnia 24. Listopada 25 angielskich okrętów zamysłały z Gdańska wypłynąć.

Do Palermo przysłała wiadomość o wypłynieniu floty Tulońskiej, składającej się z trzech okrętów troymostowych, trzech fregat i dwóch korwet.

Dnia 10. Października dało się czuć w Messynie lekkie trzęsienie ziemi, pod czas którego zawaliły się 3 domy i 25 osob życie utraciło.

Jest mniemanie, że rząd nasz wnidzie w związki handlowe z wyspą Sgo Dominika.

*Prośba do Publiczności.* Z powodu okoliczności w czasie teraźniejszy, dla których cena wszelkich żywności w górę idzie a niedostatek i naciśk ubogich przeto się pomnaża, zapewne każdego dobroczyncy serce litościwie żalem przejmnie, nasza zaś o ich wspomnienie troskliwość tym bardziej przez to powiększa się, ile, że prowizye odbierane bydyń niemogą, szczerobliwe składki znacznie się zmniejszają, zaś extraordinaryne ofiary zupełnie ustały. Podchlebiamy przecież sobie wspaniałą wielkomyślnością

tutejszych obywateli, z ufnością, iż zechcą bez żadney dalszey odezwy przez Kollektora podług ich możności takowe extraordinaryne ofiary do niżej podpisanych assessorów oddawać, abyśmy na dal iakożkolwiek zngodzniętych ubogich wspierać mogli. W Poznaniu dnia 11. Grudnia roku 1806.

Directorium Ubogich:

Liskowski. Stechebahr. Stelzer. Weller. Bielefeld. Gumprecht. Tatzler.

**Doniesienie.** Bezimienny przysłał pod adresem moim na pocztę poznańską 150 reis talerów w osmakach, z przyłączeniem kartki z napisem: *Do Piotra Sokolnickiego, Kommissarza Kassy Centralney.* Jeżeliby tenże bezimienny przez skromność swoją nie chciał być znanym publiczności, lub też inne tego miał powody, upraszam tegoż, aby mnie raczył przynajmniej wskazać wolą swoją w przeznaczeniu tych pieniędzy, inaczej osądzę, że pieniądze te chciał poświęcić na potrzeby oyczyzny swojej, i oneż w registr ofiar obywatelskich zapiszę. Dan w Poznaniu dnia 8. Stycznia roku 1807.

Piotr Sokolnicki, Przydujący  
Kommissarz.

**Uwiedomienie.** Podaie się do publiczney wiadomości, iż dnia wczorayszego w południe na trakcie z Czerwonaka ku Głównie i Zegrzu zginął tak nazwany Order Legii Honorowey w formie gwiazdy w złoto oprawny, w środku z portretem Najjaśniejszego Cesarza NAPOLEONA, na wierzchu z Orłem. Ktoby takowy znalazł, lub o nim wiedział, niech da znać do Magistratu tuteyszego, za co będzie miał przyzwoitą nadgródę. W Poznaniu dnia 8. Stycznia roku 1807.

**Uwiedomienie.** W założonych tu Cesarsko-Krolowskich lazaretach, zbywa zawsze na szar-

piach, chociaż już poczęści obywatele tuteysi, do przystawienia onych dotożyli się, ażeby więc potrzebie takowej dostarczyć, i żeby na tak arcypotrzebnych materyałach w lazaretach nie zbywało, powtarzamy naszą w tę mierze już zaszłą do obywateli odezwę, aby takowych szarpion, iak naywięcey przysposabiać, i w registraturze naszey na ratusz oddawać raczyli.

W Poznaniu dnia 9. Stycznia roku 1807.

Magistrat miasta Poznania.

**Uwiedomienie.** Dnia wczorayszego przed domem pod Numerem 75. w rynku dziecię pici niewieściey podrzucone zostało; wzywa się zatem każdy osobna, iż gdyby kto o marce tegoż dziecka wiadomość powziął, aby natychmiast Jmci Panu Inspektorowi Tatzlerowi donosił.

W Poznaniu dnia 2. Stycznia roku 1807.

Magistrat.

**Uwiedomienie.** Wszystkim mieszkańcom miasta tuteyszego i jego przedmieść niniejszym zalecamy, ażeby przed domami swemi ścieszki aż do połowy ulicy codziennie po południu aż do godziny 3., chędożyć kazali, do czego także komornicy przyłożyć się mają. Nie zachowujący tego rozkazu, na których oficyanci policyi pilne dadzą baczenie, za każdą razą karze 5 talarów podpadną. W Poznaniu dnia 8. Stycznia roku 1807.

Dyrektorium Policyi.

**Uwiedomienie.** Na rozmaite żądania względem przesyłania gazet odpowiada Expedycya, że tylko urzędy pocztowe zatrudniają się przyjmowaniem prenumerary. JJ. PP. Prenumeratorów na Prowincyi uprasza się więc; ażeby nie do Expedycyi gazet, ale do urzędów pocztowych udawali się o ich zapisanie.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.

# GAZETY POZNAŃSKIEY

## DRUGI DODATEK.

**L'AUDITEUR** au Conseil d'Etat, *Intendant du Departement de Posen.*

Vû la lettre de Monsieur L'intendant Général en date du 3. Janvier, qui charge le soussigné de prendre les mesures les plus Vigoureuses pour assurer la rentrée dans les Magasins de la Contribution, payable en nature en vertu du Décret Impérial du 13. de ce mois.

Considérant que non obstant les ordres itérativement donnés aux Landraths et Steuerraths et notamment l'arrêté pris par le soussigné le 27. du mois dernier, les Versements ne se font point aux Epoques et dans les proportions indiquées dans le décret Impérial.

Considérant que la force Militaire mise à la disposition des Landraths et Steuerraths leur a donné tous les moyens d'Execution qui leur étoient nécessaires.

Que des lors la responsabilité qui leur est imposée ne peut manquer de les atteindre:

*Arrêté.*

Art. 1. Il sera placé une force Militaire chez tous les Landraths et Steuerraths dont les Cercles n'auroient par versés dans les magasins indiqués dans le décret Impérial le Contingent assigné à leur Cercle aux Epoques fixées par le décret. Cette force Militaire sera logée et nourrie aux frais des Landraths et Steuerraths et recevra une

**AUDITOR** w Radzie Stanu, *Intendens Departamentu Poznańskiego.*

Stosując się do Listu W. JP. Intendenta Generalnego pod datą 3. Stycznia, który nakazuje niżej podpisanemu wzięcia najmocniejszych środków, aby upewnić wnieście do magazynów kontrybucyi mającey bydź in Natura oddaney, podług Dekretu Cesarskiego 13. Grudnia.

Uważając także, że mimo rozkazów kilkakrotnie powtarzanych Landratom i Szeuerratom, a szczególnie mimo Dekretu wydanego przez niżej podpisanego pod 27. uszłego miesiąca iednakże liwerowanie nie dzieie się w czasie i w proporcjach oznaczonych Dekretem Cesarskim.

Uważając także, iż kiedy tak oddana pomoc woyskowa do dyspozycji Landratom i Szeuerratom dodała im wszystkie sposoby exekucyi, których tylko żądać mogli.

Że w tym tedy razie włożoney na siebie odpowiedzialności uysć niemogące.

*Dekretuic.*

Art. 1. Do wszystkich Landratów i Szeuerratów, którychby cyrkuly przystawic niemiały do magazynów, na czas wyznaczony Dekretem Cesarskim, ilości na Dystrykta ich przypadające, posłane będą kommandy woyskowe — Kommandy te będą inkwaterowane i utrzymywane na koszt Landratów i Szeuerratów, dostana

gratification d'un demi-Thaler par jour et par homme. Cette mesure pourra suivant l'exigence des cas être Etendue aux Bourguemestres des Villages. La force Militaire se retirera quand le Cercle aura acquitté sa quote part de la Contribution.

Art. 2. La chambre des Domaines et de Guerre remettra journellement à L'Intendant un Etat de Situation des rentrées de la Contribution en nature dans les Magasins fixés par le décret. Cet Etat fera connoître les quantités recues a compte en distinguant ce qui aura été fourni par chaque Cercle.

Art. 3. Il est itérativement recommandé aux preposés de la Chambre auprès de chaque Magasin de rédiger chaque jour un procès Verbal des Versements effectués dans le magasin et provenant de la Contribution en nature, ce procès Verbal qui est prescrit par l'Article 7. du décret Impérial et qui doit être Signé du Commissaire des Guerres français sera adressé chaque jour à la Chambre qui le transmettra à L'Intendant.

Art. 4. Le Présent sera adressé à Monsieur le Gouverneur du Département de Posen, qui est invité à faire placer la force armée chez les Landraths et Steuerraths dont les Cercles sont en retard de Verses.

Posen le 10. Janvier 1807.

E. Vincent.

w nadgrodeę od tychże na każdego żołnierza po pół talara na dzień ieden. Srodek ten będzie mógł być podług okoliczności rozciągnięty, także do Sołtysów. Kommendy te w tenczas dopiero cofniętymi będą, gdy Dystrykt dostawi przypadającą na siebie część furaju.

Art. 2. Kamera Administracyino-Woienna poda codziennie Intendentowi Etat, ile z kontrybucyi w produktach, podług Dekretu weszło do magazynu. Ten Etat skazywać powinien, ile już na rachunek ogólney summy do magazynu weszło, i wyszczególnić, ile któren powiat odliwował.

Art. 3. Zaleca się powtornie wszystkim przełożonym Kameralnym nad magazynami, ażeby każdego dnia zrobili protokół, ile do magazynu oddane było z podatku zbożowego. Protokół ten, który jest przepisany w Dekrecie Cesarskim Art. 7., powinien być podpisany od Kommissarza Woennego Francuzkiego, i oddany codziennie Kamerze, która go przśle Intendentowi.

Art. 4. Dekret niniejszy komunikowany będzie W. JP. Gubernatorowi Departamentu Poznańskiego z prośbą przesłania komend wojskowych do wszystkich Landratów i Sztuerratów, których powiaty w liwierowaniu spóźniły się.

W Poznaniu dnia 10. Stycznia 1807.

E. Vincent.

---

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.